

Warszawa, 6.XI.2024r.

Dr hab. Barbara Głębińska-Giza, prof. ucz.  
Instytut Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach  
UMCS  
w Lublinie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Marii Faustyny Gilewicz  
„Filmoterapeutyczny potencjał współczesnego musicalu. Przypadek serialu  
*Crazy Ex-Girlfriend*”

napisanej pod opieką promotorską

Dr. hab. Krzysztofa Kornackiego, prof. UG

Rozprawa doktorska Marii Faustyny Gilewicz podejmuje zagadnienie filmoterapeutycznego potencjału współczesnego musicalu, analizując amerykański serial „Crazy Ex-Girlfriend”. Praca ta, będąca interdyscyplinarną analizą na pograniczu filmoznawstwa, psychologii i studiów kulturowych, jest przykładem śmiałej, może nawet brawurowej próby połączenia teorii filmoterapii z badaniami nad musicalem jako gatunkiem, który tradycyjnie nie jest postrzegany jako medium terapeutyczne. W poniższej recenzji przedstawię – w mojej ocenie - mocne i słabe strony tego naukowego przedsięwzięcia, z uwzględnieniem aspektów merytorycznych, metodologicznych oraz strukturalnych.

Wybór serialu „Crazy Ex-Girlfriend” jako przedmiotu analizy w kontekście filmoterapii jest interesujący i stosunkowo innowacyjny. Musical jako gatunek, ze względu na swoją umowność i estetyzację, rzadko bywa analizowany pod

kątem terapeutycznym, co sprawia, że temat pracy Pani mgr Gilewicz jest unikatowy. Autorka uzasadnia wybór serialu osobistą fascynacją musicaliem oraz jego potencjałem eskapistycznym, co mogłoby stanowić cenny punkt wyjścia do dalszych rozważań. Jednak takie uzasadnienie opiera się głównie na subiektywnych przemyśleniach Doktorantki, przez co w pracy brakuje głębszego wprowadzenia do szerszych badań lub teorii filmoterapii, które mogłyby poprzeć ten wybór bardziej obiektywnymi kryteriami. Bez tego teoretycznego wsparcia, wybór serialu „Crazy Ex-Girlfriend” wydaje się mocno arbitralny i oparty bardziej na doświadczeniach Autorki niż na naukowej analizie.

Osobiste motywacje wpływają także w sposób zasadniczy na konstrukcję pracy i zawarte w niej refleksje. Autorka wybrała metodę case study, ograniczając badanie do jednego przypadku – wspomnianego wyżej serialu „Crazy Ex-Girlfriend”. O ile metoda ta jest stosowna w badaniach nad unikalnymi zjawiskami, o tyle ograniczenie się do jednego przypadku może budzić wątpliwości w kontekście możliwości generalizacji wyników pracy. Zastosowanie szerszego kontekstu komparatystycznego, który obejmowałby także inne musicale podejmujące podobne tematy, mogłoby wzbogacić analizę i pozwolić na wyciągnięcie bardziej uniwersalnych wniosków. Jednak, jak sędzę – intencje Autorki były zgoła inne i na pewno wynikały ze starannych przemyśleń oraz uwzględniały ryzyko powstania sformułowanego powyżej zarzutu. Chodziło właśnie o to, by zwrócić uwagę na jedną konkretną produkcję i opisać ją w sposób pogłębiony, z intencją nadania wyrazu własnym przekonaniom oraz skonstruowania reprezentacji osobistego doświadczenia związanego z tym akurat jednym serialem. W takim właśnie paradygmacie, stanowiącym z jednej strony mocną stroną pracy, z drugiej narażającym ją na rozmaite recenzenckie pretensje, odczytałam ten przedstawiony mi do oceny tekst.

Praca została podzielona na trzy główne części: wprowadzenie i uzasadnienie wyboru serialu, psychologiczna analiza postaci oraz analiza

formalnych aspektów musicalu w kontekście filmoterapeutycznym. Struktura ta jest ogólnie logiczna i prowadzi czytelnika przez główne tematy związane z celem pracy, ale można zauważyć pewne nierównowagi w rozłożeniu materiału oraz głębokości analizy w poszczególnych rozdziałach.

Rozdział wstępny jest zbyt rozwlekły, co jak się zdaje wynika z nadmiernego skupienia się na osobistych przemyśleniach Autorki. Praca naukowa wymaga bardziej obiektywnego podejścia, w którym wybór tematu i materiału badawczego opiera się na uzasadnieniu teoretycznym, a nie na indywidualnych preferencjach. Wprowadzenie powinno stanowić miejsce na przedstawienie problemu badawczego oraz wyzwań, z którymi praca chce się zmierzyć, a nie na opis osobistych doświadczeń osoby piszącej rozprawę. Na korzyść takiego rozwiązania przemawiać może autorskie zaangażowanie i pewność, że mimo wszystko istnieją niepodważalne argumenty za tym, by serialowi temu (mocno niszowemu, jak przyznaje sama Autorka), poświęcić uwagę i uczynić go tematem pracy tak poważnej jak doktorat. Z tej właśnie niezachwianej pewności bierze się brawurowość, o której pisałam wyżej, jak i pewna oryginalność pracy, zachęcająca do rozwijania refleksji nad możliwymi obszarami filmoterapii.

Główną część omawianej rozprawy stanowi analiza postaci głównej bohaterki serialu „Crazy Ex-Girlfriend” Rebeki Bunch pod kątem jej zaburzeń psychicznych oraz wpływu tych zaburzeń na narrację musicalową serialu. Jest to część kluczowa dla tematu pracy, ale jednak niewystarczająco pogłębiona w zakresie teorii psychologicznych. Choć Autorka nie popełnia w tej części błędów rzeczowych i wykazuje się dobrą orientacją w literaturze popularnej o charakterze poradnikowym, to brak odpowiedniego wsparcia w literaturze naukowej z zakresu psychopatologii i psychologii odbioru sprawia, że rozdział ten jest raczej opisowy niż analityczny. Filmoterapia opiera się na określonych mechanizmach psychologicznych, takich jak identyfikacja z bohaterami, katharsis, projekcja czy eskapizm, które powinny zostać szczegółowo omówione w teoretycznym

kontekście pracy. Autorka odnosi się do terapeutycznego potencjału musicalu, ale rezygnuje z głębokiej analizy i nie podejmuje odniesień do literatury filmoterapeutycznej, które mogłyby ugruntować jej wnioski. Mam na myśli na przykład obszar psychologii pozytywnej, w której jak sądzę głównie osadzone są rozważania Pani Gilewicz, a czego sama Autorka wyraźnie nie eksplikuje. W tym obszarze mieszczą się np. prace, których autorem jest Ryan Niemiec (por. Niemiec, R., & Wedding, D. (2020). *Positive psychology at the movies. Using films to build character strength and well-being*. California: Hogrefe).

W części rozprawy dotyczącej formalnych aspektów musicalu i jego potencjału terapeutycznego Autorka pomija wiele elementów, które mogłyby wzbogacić rozumienie, dlaczego musical może mieć wartości terapeutyczne, jak np. analiza struktury muzycznej, choreografii czy symboliki wizualnej.

Moją uwagę zwróciło także pytanie – chyba jednak retoryczne – zadane przez Autorkę, mianowicie czy i na ile w procesie filmoterapii konieczna jest obecność terapeuty. W mojej opinii, sformułowanej na gruncie prowadzonej aktualnie współpracy dydaktycznej i badawczej z psychoterapeutami – akademikami w zakresie skuteczności filmoterapii, obecność odpowiednio przygotowanego merytorycznie terapeuty jest w tym procesie warunkiem kluczowym. Bez tej obecności z wielu powodów zmieniają warunki przebiegu terapii i trudno w efekcie miarodajnie (obiektywnie, z możliwością falsyfikacji) ocenić potencjał filmoterapeutyczny danej produkcji filmowej. Jest to kwestia, o której przekonujące rozwinięcie będę prosiła Doktorantkę w czasie obrony rozprawy.

Z perspektywy nauk o sztuce, w którym to obszarze przeprowadzany jest przewód doktorski, praca Marii Gilewicz budzi moje recenzenckie niepokoje głównie ze względu na ograniczony zakres analizy formalnej oraz zbyt mało pogłębione podejście do aspektów estetycznych musicalu, na rzecz większego nacisku kładzionego na psychologiczne aspekty recepcji serialu, co zbliża pracę bardziej do psychologii sztuki lub psychologii mediów niż do nauk stricte o

sztuce. Dla nauk o sztuce kluczowe jest umiejscowienie analizowanego dzieła w kontekście historyczno-artystycznym. Gdyby praca była mocniej osadzona w historii sztuki filmowej, możliwe byłoby dostrzeżenie, w jaki sposób współczesny serial przyjmuje lub przełamuje konwencje gatunku, co stanowi istotny aspekt w naukach o sztuce. Zamiast tego, praca zdaje się być bardziej zorientowana na współczesny odbiór widza. W naukach o sztuce kluczowe jest także korzystanie z teorii estetyki oraz teorii filmu, które pozwalają na głębsze zrozumienie dzieła i jego oddziaływania. Choć Autorka pracy omawia wpływ serialu na emocje widza, nie pogłębia uzasadnienia teoretycznego związanego z estetyką musicalu ani z wpływem jego specyficznej formy na psychikę odbiorcy. Zamiast tego, praca w moim odczuciu zdominowana jest przez opis przeżyć emocjonalnych bohaterów serialu i zakładane efekty terapeutyczne, co sugeruje podejście bardziej psychologiczne niż estetyczne.

Musical to gatunek o specyficznych konwencjach artystycznych, takich jak umowność, choreografia czy hybrydyczność, które wymagają dogłębnej analizy. Autorka nie podjęła bardziej szczegółowego opisu cech gatunkowych musicalu, takich jak struktura narracyjna, styl muzyczny czy wizualna symbolika współczesnego musicalu, co na pewno przyczyniłoby się do pogłębienia zawartych w pracy refleksji. Jeśli chodzi o przykład: w rozprawie Pani mgr Gilewicz można znaleźć odwołania do autotematyzmu i elementów postmodernistycznych musicalu, jednak Autorka – a szkoda - rezygnuje ze szczegółowych wyjaśnień, w jaki sposób te konwencje mają wpływać na emocjonalne zaangażowanie widza.

Praca, mimo że podejmuje temat filmoterapii, w sposób zastanawiający pomija także istotny kontekst społeczno-kulturowy, który jest kluczowy dla zrozumienia funkcji terapeutycznych musicalu. Serial „Crazy Ex-Girlfriend” podejmuje wiele współczesnych tematów, takich jak zdrowie psychiczne, związki międzyludzkie, samoakceptacja czy walka z wewnętrznymi ograniczeniami.

Maria Gilewicz nie odnosi się jednak do tych kontekstów, a przecież rozważenie, jak serial odnosi się do wartości społecznych i kulturowych oraz jaki jest jego wpływ na postrzeganie zdrowia psychicznego w kontekście kultury popularnej, byłoby w tej rozprawie naprawdę cenne. Uwzględnienie tych aspektów pozwoliłoby także na szersze zrozumienie, dlaczego „Crazy Ex-Girlfriend” może być uznawany za serial o potencjale terapeutycznym, szczególnie w kontekście współczesnych wyzwań społecznych.

Praca na pewno może mieć natomiast wartość dla osób zajmujących się filmoterapią lub psychologią sztuki, stanowiąc cenne, choć może nie w pełni niedopracowane, wprowadzenie do tematu filmoterapii w kontekście musicalu. Jednakże – jak pisałam na wstępie – mamy do czynienia z opracowaniem autorskim, odważnym (a nawet brawurowym) oraz oryginalnym ze względu na wybrany do analiz problem, jak i ze względu na dobór materiału. Z tego powodu rozprawa Pani Gilewicz na pewno warta jest docenienia i zasługuje na uwagę. Praca ta spełnia w mojej ocenie warunki ustawowe i zasługuje na uczynienie jej podstawą dalszych etapów przewodu doktorskiego. Wnioskuje niniejszym, by Pani Maria Gilewicz została do tych etapów dopuszczona.